

Toruń, 2014-03-12

### **Oświadczenie prezydenta Torunia Michała Zaleskiego w sprawie ZIT**

Od kilku miesięcy uczestniczę w próbach negocjacji i rozmów na temat zorganizowania Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych dla dwóch miast stołecznych województwa kujawsko-pomorskiego: Bydgoszczy i Torunia. Jak wiadomo, do tej pory nie zakończyły się one powodzeniem, bo nie zostało uzgodnione wspólne stanowisko. Jednym z powodów było kategoryczne stanowisko władz Bydgoszczy w sprawie podziału środków finansowych przeznaczonych na realizację ZIT – tylko i wyłącznie proporcjonalnie do liczby mieszkańców każdego z miast oraz obszarów je otaczających. W praktyce oznaczać to miało zadekretowanie, iż około 60% środków przypadnie Bydgoszczy i okolicznym gminom, a reszta Toruniowi i jego sąsiadom. Przez cały czas trwania rozmów przedstawiciele Bydgoszczy nie dopuszczali możliwości innych rozliczeń niż według tzw. pogłównego oraz rozliczenia „z góry” na początku negocjacji. Na powyższe nie było mojej zgody, a dezaprobatę budzi także fakt, iż dla potrzeb zachowania relacji z przewagą Bydgoszczy ukuto także tezę o proporcji otoczenia – 11 gmin około bydgoskich i tylko 8 gmin podtoruńskich. Tym samym skazano na wykluczenie z obszaru funkcjonalnego trzy gminy wchodzące w skład powiatu toruńskiego (Chełmża – gmina miejska i wiejska oraz Czernikowo).

Wobec powyższego stwierdzenie Przewodniczącego Rady Miasta Bydgoszczy zamieszczone w „Gazecie Pomorskiej” z 6 marca br. w tekście „Sąsiedzi, a nie partnerzy...” o rzekomej propozycji [cyt.] „wraz z Bruskim zaproponowali prezydentowi Torunia równy podział pieniędzy (łącznie 154 mln euro) w przypadku dwóch ZIT-ów”, a więc po połowie, mija się z prawdą. Taka propozycja nigdy nie miała miejsca, tym bardziej, że z Panem Romanem Jasiakiewiczem rozmawiałem bardzo rzadko, a jeżeli, to tylko w ramach debat publicznych. Wobec tego niedopuszczalne i nieuprawnione jest sugerowanie przez p. R. Jasiakiewicza, że [cyt.] Toruń „nie chce 75 mln euro” i adresowanie tego do mnie jako osoby odpowiedzialnej za pozyskiwanie środków UE dla Torunia.

Ponadto przypominam, że nadal trwają uzgodnienia w sprawie ZIT, nie zostały podjęte żadne wiążące umowy ani zobowiązania, co oznacza, że żaden z partnerów w ramach ZIT, w tym p. R. Jasiakiewicz, nie jest dysponentem środków i nie może informować o tym, jaka pula przypadnie konkretnym podmiotom.

Należy podkreślić, że Toruń od początku opowiadał się za podziałem środków według jakości projektów. Zgodnie z projektem Umowy Partnerstwa (dokument przyjęty przez Radę Ministrów 8.01.2014) podział środków w ramach ZIT powinien opierać się na kluczowych projektach, strategicznych dla rozwoju naszego regionu (ujętych w opracowywanym dokumencie Strategii ZIT dla Obszaru Funkcjonalnego).

Prezydent Miasta Torunia

Michał Zaleski